

Sygn. akt VIII GC 578/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2022 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : sędzia Artur Andrysewicz

Protokolant: sekr.sądowy Karolina Niedźwiedź

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2022 r. w B.

sprawy z powództwa L. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Pomoc (...)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwo (...) w W. na rzecz powoda L. S. kwotę 13.440 zł (trzynaście tysięcy czterysta czterdzieści złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt. VIII GC 578/22

UZASADNIENIE

Powód **L. S.** prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Pomoc (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 15.587,41 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego poszkodowany wynajął u powoda pojazd zastępczy, którym poruszał się przez okres 76 dni. W tym samym okresie uszkodzony pojazd był parkowany u powoda na podstawie odpłatnej umowy zawartej z poszkodowanym. W toku likwidacji szkody pozwany nie uwzględnił w całości żądania zwrotu kosztów z tego tytułu. Powód w drodze cesji wierzytelności nabył prawo do dochodzenia niewypłaconych kwot.

W wyniku wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wniesiony został przez pozwanego (...) **Towarzystwo (...) w W.** sprzeciw co do części orzeczonej w nakazie kwoty, to jest 13.440 zł, a także co do całości kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazuje, że sporny jest zarówno okres jak i stawka dobowa najmu, nie składa zarzutów co do stawki dziennej parkingu. Wskazuje, że dotychczasowe odszkodowanie przyznano z uwzględnieniem połowy podatku VAT. W okresie najmu uwzględnione zostały 22 dni. Według pozwanego rażąco zawyżona jest stawka dobowa najmu, a adekwatna jest ta przyjęta przez pozwanego. Ponadto w dniu zgłoszenia szkody poszkodowany był informowany o możliwości wynajęcia pojazdu za pośrednictwem pozwanego i brak współpracy w tym zakresie spowodował zwiększenie szkody. Pełnomocnik pozwanego powołuje się także na informację telefoniczną udzieloną przy zgłoszeniu szkody. Według pozwanego warunki najmu u powoda nie były korzystne, bo zobowiązywały do ewentualnych napraw i pokrycia szkód w wynajmowanym pojeździe. Zarzut dotyczy także roszczenia odsetkowego. Najdalej idący zarzut ze strony pozwanego dotyczył także braku legitymacji procesowej, przy czym sformułowany jednym zdaniem na końcu uzasadnienia sprzeciwu w żaden sposób nie był uzasadniony przez pełnomocnika.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2020 r. Sąd uwzględnił całość roszczenia powoda podtrzymywanego po częściowym sprzeciwie pozwanego do nakazu zapłaty i obciążył pozwanego kosztami procesu.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy wyrokiem z 26 kwietnia 2022 r. uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd ten skupił się na zarzucie apelacji co do braku legitymacji czynnej. Pozwany podniósł dopiero na tym etapie, że powód wywodzi swoje roszczenie z cesji wierzytelności od współników spółki cywilnej (...) i T. P. (1). W toku procesu przedstawił jednak tylko cesję od T. P.. W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda przedłożył datowany na 28.10.2019 r. dokument przelewu między współnikami praw do odszkodowania z J. P. na T. P. (k.96). Sąd Okręgowy na rozprawie pominął ten dowód jako spóźniony na podstawie art. 381 k.p.c., co spotkało się z zastrzeżeniem zgłoszonym przez pełnomocnika powoda. Uchylając wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy ustalić, czy powodowi przysługuje legitymacja czynna do dochodzenia kwoty objętej pozwem. Sąd ten zaniechał oceny dalszych zarzutów apelacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 sierpnia 2016 r. miała miejsce szkoda w pojeździe K. C. numer rejestracyjny (...) należącym do T. P. (1) i J. P. (2) – współników spółki cywilnej (...). Pojazd nie nadawał się do jazdy i tego samego dnia został odholowany na parking, gdzie działalność gospodarczą prowadzi powód. Poszkodowany T. P. wystawił upoważnienie dla powoda do prowadzenia wszystkich spraw w postępowaniu likwidacyjnym, a także do odbioru należności. Szkoda zgłoszona została przez powoda, przy czym formularz zgłoszenia szkody był wypełniony przez pracownika pozwanego Towarzystwa. Z datą 17 sierpnia 2016 r. wystawione zostało także przez pozwanego Towarzystwa pismo z informacją o dokumentach potrzebnych w procesie likwidacji szkody, a także o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczalni oraz stawce, do której będzie weryfikowany najem (k. 39 – 40).

Poszkodowany w toku zeznań nie potwierdził otrzymania takiego dokumentu. Również strona pozwana nie wskazała dowodu doręczenia tego pisma.

W dniu 26 sierpnia 2016 r. wydane zostało przez pozwanego pismo kwalifikujące szkodę jako całkowitą (k. 38). Przez kolejne 2 miesiące, wrzesień i październik 2016 r., nie podejmowane były ze strony pozwanego Towarzystwa żadne czynności skutkujące wypłatą odszkodowania za szkodę całkowitą.

W dniu 1 listopada 2016 r. zakończono najem pojazdu zastępczego R. (...). Najem ten wynikał z umowy z 17 sierpnia 2016 r. (k. 9 verte). W umowie tej uzgodniono stawkę dobową 200 złotych netto. Jako najemcę wskazano dwóch współników spółki cywilnej, z podpisem T. P.. Tego samego dnia zawarto także umowę na świadczenie usług parkingowych ze stawką dobową 20 złotych netto, gdzie jako stroną umowy wskazano współników, a umowę podpisał T. P. (k. 9).

W dniu 13 listopada 2016 r. wystawiona została przez powoda faktura za usługę najmu na kwotę 16.826,40 zł brutto (k.11). Kwota ta wynika z 76 dni po stawce 180 zł netto, co w kwocie brutto stanowi 221,40 zł za dobę. Również tego samego dnia wystawiona została faktura za usługi parkingowe dotycząca uszkodzonego pojazdu (k. 11v). Kwota całkowita to 1.869,60 zł brutto, co wynika z przyjęcia 76 dni po stawce 20 zł netto za dobę, co w kwocie brutto stanowi 24,60 zł.

Decyzją z 17 października 2017 r. pozwany uznał koszt holowania na kwotę 350 zł, wynajmu pojazdu zastępczego na 2.418,59 zł i koszt parkowania na kwotę 340 zł (k.32). Działo się to jednak dopiero prawie rok po zakończeniu tych zdarzeń.

Poszkodowany w kwietniu 2017 r. nabył nowy pojazd i dokonał zbycia uszkodzonego. W dniu 29 października 2019 r. powód w drodze cesji wierzytelności nabył prawo do dochodzenia należności od pozwanego towarzystwa (k.8). Dotyczy to wierzytelności od obu współwłaścicieli pojazdu wobec cesji dokonanej przez J. P. na T. P. w dniu 28 października 2018 r. (k.96).

Zlecenie wypłaty odszkodowania z tytułu szkody całkowitej w pojeździe miało miejsce 12 grudnia 2016 r., a więc po zakończonym okresie najmu pojazdu zastępczego i okresie parkowania pojazdu uszkodzonego.

Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności oceny wymaga zarzut braku legitymacji czynnej podnoszony przez pozwanego wobec cesji wierzytelności na powoda od jednego ze współwłaścicieli. To było także przyczyną wyroku kasatoryjnego sądu odwoławczego.

Zarzut ten nie jest zasadny. Strona pozwana zresztą sama wpada w sprzeczność podnosząc taki zarzut w sprzeciwie, gdzie kwestionuje część nakazu zapłaty w niewielkim zakresie (nie jest to udział jednego ze współwłaścicieli, który miałby nie zostać skutecznie objęty przelewem). Również w toku postępowania likwidacyjnego kwestia skuteczności przelewu nie była przez pozwanego podnoszona.

Kluczową kwestią obecnie przy ponownym rozpoznaniu sprawy jest to, czy uzupełniający dowód z dokumentu przelewu może być brany pod uwagę przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Jego dopuszczenie pozbawia wątpliwości co do legitymacji czynnej. W ocenie Sądu dowód ten należy dopuścić i poddać ocenie z dwóch przyczyn.

Sąd odwoławczy pomijając ten dowód zdaje się nie wykluczać możliwości jego uwzględnienia i oceny przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Gdyby intencją tego sądu było trwale wyeliminowanie dowodu z postępowania, raczej wydałby wyrok reformacyjny oceniając istnienie legitymacji powoda na podstawie dostępnych mu dowodów. Również zalecenia w uzasadnieniu sądu odwoławczego wskazują na konieczność oceny legitymacji powoda, która bez dopuszczenia tego dowodu oznaczałaby, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie będzie przeprowadzony żaden nowy dowód. Trudno bowiem uznać, że uchylenie wyroku nastąpiło wyłącznie w celu ponownej oceny dowodów, co nie mieści się w dyspozycji art. 386 § 4 k.p.c., jak i art. 505¹² § 1 k.p.c. W tej sytuacji w ocenie Sądu pominięcie dowodu z dokumentu przez sąd odwoławczy na podstawie art. 381 k.p.c. nie pozbawia sądu I instancji możliwości uwzględnienia tego dowodu przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Odrębną kwestią pozostaje możliwość dopuszczenia tego dowodu i jego oceny przez sąd odwoławczy w świetle art. 505¹¹ § 1 k.p.c., co Sąd pozostawia glosatorom niniejszej sprawy.

Powyższe argumenty zdecydowały o tym, że Sąd przed rozprawą na posiedzeniu niejawnym wydał postanowienie dopuszczające dowód z kwestionowanego dokumentu przelewu, by dać stronom wyraźny sygnał co do kierunku postępowania dowodowego.

Drugi powód dopuszczenia tego dowodu jest oczywisty, by nie powiedzieć – banalny. Nie spowoduje to w najmniejszym stopniu przedłużenia postępowania na tym etapie, bo ewentualnego przedłużenia można doszukiwać się wcześniej.

Niezależnie od powyższych rozważań zdaniem Sądu wspólnik spółki cywilnej ma prawo reprezentując spółkę do samodzielnego podjęcia czynności związanych z najmem pojazdu zastępczego czy usługą parkingową, ze skutkiem dla spółki (pozostałych współników). Z pewnością nie są to czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu (zwykłych czynności spółki – art. 865 § 1 i 2 k.c.). W codziennym obrocie gospodarczym z pewnością wspólnicy samodzielnie decydują o dużo wyższych kwotach. Najem pojazdu jest więc zwykłą czynnością spółki, w szczególności gdy nagle została pozbawiona możliwości użytkowania własnego pojazdu, a istnieje konieczność zastąpienia go innym. Stąd też w ramach umocowania do reprezentacji spółki (art. 866 k.c.) wspólnik może dokonać samodzielnie cesji wierzytelności przysługującej wspólnikom wobec zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Inna praktyka w tym zakresie (wspólna cesja przez wszystkich współników) wynika z ich zapobiegliwości związanej z piętrzeniem przeszkód do wypłaty odszkodowania przez zakłady ubezpieczeń.

Reasumując, Sąd nie ma wątpliwości, że obaj właściciele pojazdu (wspólnicy spółki cywilnej) skutecznie dokonali przelewu na powoda swoich wierzytelności wobec pozwanego.

W ocenie Sądu roszczenie pozwu w części zaskarżonej nakazem zapłaty jest zasadne w całości. Zaznaczyć przy tym należy, że sprzeciw od nakazu zapłaty dotyczył kwoty 13.440 zł i co do tej kwoty Sąd rozstrzyga w niniejszym wyroku. Uznać też należy, że cofnięcie przez powoda pozwu w części dotyczącej kwoty 2147,41 zł nie mogło odnieść skutku z tej przyczyny, że w dacie oświadczenia ta kwota była już objęta prawomocnym (w tej części) nakazem zapłaty. Nie zmienia to natomiast oceny w przypadku samych kosztów procesu, gdyż z pewnością w tym zakresie pozwany przegrał proces uiszczając należność w jego toku.

Argumenty co do meritum sporu, związane z wysokością odszkodowania, pozostają niezmiennie i trudno zakładać, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy w tym samym składzie mogłyby ulec zmianie, jeśli nie było dodatkowego postępowania dowodowego w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o okres spornego najmu pojazdu zastępczego, w ocenie Sądu przyznać należy rację powodowi. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku szkody całkowitej poszkodowany pozbawiony jest możliwości poruszania się własnym pojazdem, a tym samym zmuszony do wynajmowania pojazdu zastępczego przynajmniej do czasu, kiedy uzyska odszkodowanie za utracony pojazd. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jest to okres co najmniej do dnia wypłaty odszkodowania plus ewentualne dodatkowe dni na organizację zakupu kolejnego pojazdu. W tym przypadku nie było żadnych przeszkód, by po wstępnym piśmie z 26 sierpnia 2016 r. pozwany niezwłocznie wydał decyzję i wypłacił odszkodowanie za szkodę całkowitą. Zwłoka przez kolejne nawet nie tygodnie, ale miesiące nie była niczym uzasadniona i z pewnością obciąża stronę pozwaną. Z tego względu najem do 1 listopada 2016 r. przez okres 76 dni należy uznać za usprawiedliwiony.

To samo dotyczy okresu parkowania uszkodzonego pojazdu, co jest związane z oczekiwaniem na decyzję ubezpieczyciela co do tego, jak ta szkoda zostanie ostatecznie zakwalifikowana i jaka kwota wypłacona. Tak więc poszkodowany mógł oczekiwać decyzji, czy pojazd będzie podlegał naprawie, czy też należy go przekazać do kasacji jako wrak. Mimo stanowiska pełnomocnika pozwanego, który wskazuje, że finalnie uwzględniono 22 dni najmu, Sąd w żaden sposób nie potrafi zweryfikować tego okresu, który licząc od pierwszego dnia najmu zakończyłby się 8 września 2016 r. Dlaczego pozwany uznał taki okres, nie sposób dociec. To samo zresztą dotyczy stawki dobowej najmu, która wynika z pism procesowych pełnomocnika pozwanego, a która miałaby być uwzględniona na poziomie 142,27 zł netto. Nie ulega wątpliwości, że wpłata dokonana 19 października 2017 r. na kwotę 3.108,59 zł świadczy o uznanym okresie najmu (k. 12). W tej kwocie zawiera się 2.418,59 zł netto z tytułu zwrotu kosztów najmu i jest to 17 dni po 142,27 zł. W toku procesu nastąpiła dopłata kwoty 2.147,41 zł (23 marca 2020 roku, k. 47). Oznacza to, że łącznie z tytułu najmu strona pozwana uznała 4.566 złotych. Niestety do dnia wyrokowania nie wiadomo, ile w tej kwocie jest uwzględnione dni ani po jakiej stawce.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że wypłacone w marcu 2020 roku odsetki na kwotę 492,96 zł dotyczą wypłaconej właśnie z opóźnieniem kwoty 2.147,41 zł, która to nie jest już objęta żądaniem w dacie wyrokowania.

Zarzuty co do stawki dobowej opierają się między innymi na wskazaniu, że poszkodowany otrzymał informację o możliwości wynajęcia pojazdu zastępczego za pośrednictwem (...). Taka okoliczność nie została przez stronę pozwaną wykazana ani dokumentem ani zeznaniami świadka, to znaczy poszkodowanego. Zauważyć przy tym należy, że brak jest zarówno dowodu wysłania jak i doręczenia tego pisma do poszkodowanego, który nie potwierdził jego otrzymania. Z drugiej zaś strony pismo to miało być wysłane do poszkodowanego, mimo że wystawił upoważnienie dla powoda do reprezentowania go w procesie likwidacji szkody. Co więcej, mimo że pełnomocnik pozwanego powołuje się na informacje podane w telefonicznym zgłoszeniu, również ta okoliczność nie została wykazana i nagranie ze zgłoszenia także nie zostało Sądowi przedstawione.

Powyższe okoliczności skłoniły do uznania stawki 180 złotych netto, wskazanej przez powoda w fakturze. W przypadku samochodu tej klasy stawka nie razi swoją wysokością i winna zostać uwzględniona.

Jeżeli chodzi o stawkę za parkowanie pojazdu uszkodzonego nie była ona przez pozwanego kwestionowana. Zresztą zasadność najmu jak i płatnego parkingu nie był kwestionowane, a w przypadku parkingu również stawka była uwzględniona zgodnie z treścią faktury.

Analizując zasadny koszt, jakiego może domagać się powód, wskazać należy, że 76 dni po stawce 180 zł netto to łącznie 13.680 zł netto, a z podatkiem VAT – 16.826,40 zł brutto, a więc tyle, co w wystawionej fakturze. Dotychczas z tytułu kosztów najmu pozwany wypłacił łącznie 4566 złotych, co oznacza, że powód może domagać się 12.260,40 zł.

Z kolei w przypadku kosztów parkowania 76 dni po 20 zł netto to łącznie 1.520 zł netto, a w kwocie brutto 1.869,60 zł. Od tej kwoty należy odjąć wypłacone już 340 złotych, przez co otrzymujemy różnicę 1.529,60 zł. Ta kwota z wskazaną wyżej kwotą 12.260,40 zł daje łącznie 13.790 zł, które może domagać się powód jako zwrot kosztów z tytułu najmu i parkowania. Powód domagał się niższej kwoty 13.440 zł. Różnica 350 złotych, jak można się spodziewać, wynika z tego, że opłacone było także wcześniej holowanie uszkodzonego pojazdu.

W rezultacie na podstawie art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 361 i 362 k.c. Sąd uwzględnił w całości żądanie utrzymywane przez powoda na kwotę 13.440 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. od 8 stycznia 2017 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi w całości stronę pozwaną. Do kosztów powoda należało 1.000 złotych opłaty sądowej od pozwu, 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika za I instancję oraz 1.800 zł za postępowanie odwoławcze (§ 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Łącznie jest to 6.417 zł zasądzone w pkt. II. wyroku.

Sąd uznał, że nie ma potrzeby przesłuchiwania w tej sprawie J. P. (2), w związku z czym ten wniosek dowodowy został pominięty. Zeznania jej męża w pełni naświetliły okoliczności sprawy, w tym to, że poszkodowanym nie przysługuje prawo do odliczenia podatku VAT w związku z użytkowaniem tego pojazdu, mimo że prowadzili w tym czasie działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Sąd pominął także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego uznając, że okoliczności mające być stwierdzone tym dowodem nie wymagają wiadomości specjalnych i Sąd samodzielnie w tym zakresie mógł poczynić ustalenia na podstawie zgromadzonej dokumentacji.